

W Polsce brakuje wody

7 lutego 2020

Nasz kraj cierpi od dawna z powodu mało odnawialnych zasobów wody. W przeliczeniu na głowę mieszkańca mamy ich średnio dwa razy mniej niż inni w Europie. Na każdego z nas przypada rocznie ok. 1,6 tys. m sześć. wody.



Wczorajsza „Gazeta Wyborcza” opublikowała wywiad z prof. Zbigniewem Kundzewiczem z Zakładu Klimatu i Zasobów Wodnych Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Poznaniu. Nie pozostawia on wątpliwości – Polskę czeka rozwiązywanie problemu suszy. Padać będzie już właściwie tylko w górach.

Wskazał, że coraz poważniejszym problemem staje się negatywny bilans wody latem, w sezonie wegetacyjnym – wtedy, kiedy przyroda i rolnictwo potrzebują jej najbardziej. Negatywny bilans wody oznacza, że więcej wody paruje, niż pada. Susze zdarzają się coraz częściej, lato po lecie.

Tym ważniejsze – jak zaznaczył – jest to, by po zimie zostało dużo śniegu. – Wiosną tający śnieg pomaga budzącej się z zimowego snu przyrodzie. Tej zimy śnieg pada tylko w górach.

Zdjęcie: [skyradar](#) (CC0)

Źródło: NowyObywatel.pl